GAZETA LWOWSKA.

Środa. Nro. 96. 16. sierpnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 10. sierpnia. C. k. ministeryum publicznego oświecenia wydało pod dniem 4. sierpnia 1848 do prowincyi, ze względu na zaprowadzoną już wolność nauki, rozporządzenie, iż odtąd mają ustać przepisane konkursa o opróżnione katedry naukowe.

Aż do postanowienia, które w skutek reformy nauk nastąpi, nakaże c. k. ministeryum obsadzanie i wezwanie stosowną drogą na zasadzie udowodnionego uzdolnienia i bez egzaminów.

Tém samém znoszą się będące w toku rozprawy konkursowe na posady nauczycielskie, a po ogłoszeniu przez publiczne gazety miejsc opróżnionych, nastąpią wolne zgłaszania się do c. k. ministeryum.

Przepis ten należy zastosować tak do katedr nauk wyższych, jak i do katedr technicznych i gymnazyalnych.

Wiédeń, 12. sierpnia. W chęci przyłożenia się do wzrostu nauk wydało ministeryum rozporządzenie, ażeby ile tego miejscowe stosunki dozwalają, młodzieży otworzyć sposobność powtórzenia nauk tych, z których już odbyła popisy. Nauczycielom poruczono zająć się wykładem owych nauk w udzielnych godzinach, i praca ich w tym względzie doliczać im się będzie do szczególniejszych zasług; bo tém samém przysposobią zakład szkół feryalnych, które ministeryum powzięło.

Wiédeń, 12. sierpnia. Już czwarty dzień toczą się na sejmie rozprawy względem wniosku p. Kudlicha, o zniesieniu stosunku poddańczego i ztąd wypływających ciężarów i obowiązków, a mianowicie patrymonialnego sądownictwa. Wniesiono dotąd już trzydzieści siedm poprawek, i jeszcze więcéj może przybędzie tak, iż sam Kudlich dziś zalecał, ażeby wszystkie poprawki w jednę główną zebrać, a inne usunąć, zwłaszcza iż o wynagrodzeniu żadném w jego wniosku mowy niema. Przeciw temu wystąpił p. Helfert, którego mowę pisma chwalą z dokładności logicznéj i odwagi w obec ostatecznéj lewéj strony, ujmując się za prawem wynagrodzenia, i rzucając

izbie te słowa przestrogi: »Moi Panowie, słyszałem dotąd w tém zgromadzeniu prawiących bardzo wiele o wolności, ale nic o prawach; a przecież wolność z prawem obok siebie krok w krok iść powinny; albowiem niszcząc prawo zabijamy wolność.« Słowa Hellerta, dodaje Presse, uważamy zwrotnikiem rozpraw, ponieważ przed nim nikt jeszcze z takim talentem i z taką otwartością za prawem się nie odezwał.

---

* Konwencya na jaką Feld-Marszałek miastu Medyolan zezwolił, zawarta jest w tych słowach:

1. Oszczędzać będzie się miasta.
2. Ze względu na przeszłość F. Marszałek co do siebie tak postąpi, jak wszelka słuszność nakazuje.
3. Armia Sardyńska cofnie się według umowy z sardyńskimi jeneralami we dwóch etapowych pochodach.
4. Wolno każdemu, kto chce opuścić miasto na Magentę do jutra ósméj godziny wieczór.
5. Feldmarszałek zaś obsadza o ósméj z rana Porta romana, a w południe wkracza do miasta i zajmuje w posiadłość.
6. Transport chorych i rannych dokona się podobnie w ciągu dwóch dni pochodowych.
7. Powyższe warunki wszystkie ma uznać Jego Mość Król Sardyński.
8. J. E. Feldmarszałek wymaga niezwłocznego uwolnienia w Medyolanie przytrzymanych jenerałów, oficerów i urzędników austryackich wszystkich.

S. Donato, 5. sierpnia 1848.

Paweł Bassi,
Podesta Medyolański.
Jenerał-lejtnant hrabia Salasco.
Szef sztabu jeneralnego.

W nocy z 5. na 6. sierpnia o trzeciéj z rana otrzymał c. k. jeneralny kwatérmistrz feldmarszałek-lejtnant Hesz następujący list od sardyńskiego sztabowego szefa jenerała dywizyi hrabi Salasco:

»Pospieszam z przysłaniem Waszéj Excelencyi odpisu téj konwencyi, którę dziś po południu między Wpanem a miejską deputacyą w Santo Nato zawarto. Wszystkie artykuły zgadzają się z umową, jaką dziś rano jenerałowie Rossi i Lazary a po południu deputacya miejska powzięła.«

»W końcu mego listu muszę na nowo z rozkazu Króla Jego Mości zwrócić uwagę Jego Excelencyi Feldmarszałka hrabi Radetzkiego na stan tego miasta i na ostatnie w niém wypadki, aby wszędzie przywrócono porządek i żeby z tém puszczono w niepamięć wszystko co zaszło, by mieszkańcy i własność nienaruszonymi pozostali.

Przyjmij Wpan i t. d.

Dnia 6. o dziewiątéj przed południem odebrał Feldmarszałek w San Donato następujący list od podesty Medyolanu:

»Mości Marszałku! Proszę Wpana najusilniej przyspieszyć jak najprędzéj wkroczenie c. k. wojska do Medyolanu, bo pospólstwo korzystając z czasu, w którym miasto ogołocone jest z wojska, dopuszcza się na różnych miejscach excesów, któreby łatwo w najgorszy sposób sobie tłumaczyć można. Mam zaszczyt zapewnić, że wyjąwszy tych kilkanastu złoczyńców całe miasto jest spokojne, i gotuje się do przyjęcia przyzwoicie cesarskiego wojska. Upraszam Waszą Excelencyę mieć wzgląd na tę moją usilną prożbę i przyjąć zapewnienie mojego najlepszego szacunku.«

Medyolan. 6. sierpnia 1848.

P. Bassi,
Podesta miasta Medyolanu.

W godzinę później nadszedł drugi list następującéj treści:

»Według tego, com miał zaszczyt dziś rano donieść Waszéj Excelencyi, ponawiam niniejszém najusilniejszą prożbę, aby jak najspieszniéj udał się do Medyolanu korpus konnicy dla utrzymania w niém porządku, bo obawiam się bardzo, aby pospólstwo nie zrabowało kas publicznych.«

»Przebacz Wasza Excelencya, że Mu się powtórnie naprzykrzam, atoli poruczone mi miasto, które w téj chwili jest całkiem bezwładne, zostałoby oddane z wielką szkodą dla dobrze myślącéj publiczności, w ręce złoczyńców.«

Proszę Waszéj Excelencyi przyjąć zapewnienie i t. d.«

Medyolan. 6. sierpnia 1848 o pół do dziewiątéj z rana.

P. Bassi m. p. Podesta.

Wiédeń. 11. sierpnia. Według nadesłanego do ministerstwa wojny raportu feldmarszałka-lejtnanta barona Welden z dnia 7. b. m., zasłaniał tenże stosownie do rozkazu Feldmarszałka Radetzkiego dowodzoną przez jenerał-majora księcia Lichtenstein na prawym brzegu Padu w równéj linii z armią postępującą kolumnę z boku i z tyłu, i przeszedł z brygadą koło Pontelagocuro na prawy brzeg Padu, gdzie się znowu różne hufce ochotników formowały i weneckiemu obwodowi groziły, i ścigając ich, obsadził dnia 7. wojskiem Bononię.

Ale ani wątpić, że w téj chwili według posłanych baronowi Welden instrukcyi opuścił mały ten korpus znowu Bononię i w ogóle z legacyi ustąpił.

Z Wiédnia, 12. sierpnia. Dziś o piątéj po południu przybył Cesarz statkiem parowym z Lincu, i wysiadł przy odgłosach radości niezmiernéj liczby ludu w Nuszdorfie.

W Medyolanie zupełna spokojność — wojska zwykle zajmują stanowiska.

Agram, 29. lipca. Gazeta z Agramu zamieściła następującą proklamacyę: „Do c. k austryackiéj armii! Towarzysze broni! Wieki długo walczyliśmy razem pod jedną chorągwią; Wieki długo podzielaliśmy, wspólnie z odwagą i poświęceniem też same niebezpieczeństwa, też samą sławę, nawet też same nieszczęścia, słowem wszystko, co się Wszechmocnemu podobało dopuścić na nas. Czarny dwójgłówny orzeł w swym złotym słonecznym blasku, osłaniał nas swemi silnemi skrzydły, a my zawsze wiernie postępowaliśmy w ślad jego śmiałego szlachetnego lotu. Zawsze pod jego przewodztwem szliśmy aż dotąd drogą honoru. Teraz więc mamyż, zapomniawszy głęboko w sercach naszych zakorzenionéj przysięgi, na nowo przysięgać na upstrzone bezsławne znamię, przysięgać na nakreśloną swawolną rękę madiaryzmu w kolorach węgierskich teatralną tęczą, i przestawszy być wojskiem césarskiém,' mamy zostać węgierskimi pandurami? " Zapewniają nas w prawdzie, że Jego Cesarska Mość raczył tak najłaskawiéj postanowić. Lecz my temu niemożem i nie chcemy wierzyć, gdyż byłoby to dla naszego dobrego Cesarza, naszego króla i pana, równie jako i dla nas samych hańbiącym, a my dotąd Bogu dzięki nie znamy tego wyrazu. — Przed kilkoma miesiącami podobnie mówiono nam, że nie powinniśmy być posłuszni cesarskiemu wezwaniu nas do Włoch. Jednakowo nasi synowie wyrwawszy się z objęć swych żon, opuściwszy swe potomstwo, pospieszyli za głosem trąby bojowéj i pełnią z wami dzielni towarzysze swe obowiązki jak to przystoi na żołnierza nieskazitelnéj armii. Twierdzą teraz, że wy sami obrócicie na nas waszą broń, jeżeli dłużéj krzywoprzysięzcami pozostaniem, — zagrażają nam, w przypadku dochowania dawnéj wierności, przekleństwem naszych ojców i braci. Ta wieść, czy prawdziwa czy zmyślona, w każdym razie więcéj wasz niżeli nasz honor dotyka; donosiémy wam o tém.... Odpowiédźcie. Pułki graniczne.

Ameryka północna.

Najważniéjszą wiadomością, którą ostatnia Nowojorska poczta z dnia 12. lipca przywiozła, jest poselstwo prezydenta Polk. Ciekawe są następujące szczegóły tego poselstwa o okręgu, które Ameryka uzyskała w skutek Mexykańskiéj wyprawy: »Państwo Mexykańskie odstąpiło Stanom Zjednoczonym Nowy Mexyk i Kalifornię, które teraz część naszego kraju stanowią. Ponieważ te przestrzenie obejmują niemal dziesięć stopni szerokości, i granicząc z okręgiem Oregonu, ciągną się w miernéj rozległości na 1000 angielskich mil od Cichego Oceanu aż do Rio Grande, przeto trudno oszacować wartość rozległych tych obszarów dla Stanów Zjednoczonych. Jestto bowiem kraj dostateczny sam przez się do objęcia wielkiego państwa, a uzyskanie jego ustępuje co do ważności tylko uzyskaniu Luzyany w roku 1803.

Bogaty w mineralne i agronomiczne produkta z bardzo zdrowym klimatem, zawiera najważniéjsze porty wzdłuż całego wybrzeża północno-amerykańskiego kontynentu. Porty San Diego, Monterey i odnoga San Francisco podadzą Zjednoczonym Stanom sposobność do panowania na Cichém Oceanie nad handlem, który już teraz mocno się wzmaga. Sama liczba okrętów, które teraz na tém morzu zajmują się połowem wielorybów, wynosi przeszło 700 o więcéj niż 20000 marynarzach, podczas gdy włożony w tę handlową gałęź kapitał wynosi nie mniéj jak 40 milionów dolarów. Wyborne porty Górnéj Kalifornii zostające pod naszą banderą, zapewnią naszej handlowéj marynarce bezpieczeństwo i spokój, a mechanicy amerykańscy dostarczą wkrótce do budowania i reparacyi okrętów potrzebnego materyału, na którym teraz tak bardzo tam zbywa. Przez uzyskanie tych posiadłości zostaliśmy bezpośrednimi sąsiadami amerykańskiego zachodniego wybrzeża od Cap Horn, aż do rosyjskich posiadłości w północnej stronie Oregonu, równie jak i sąsiadami wysp Cichego Oceanu, a prostą parową żeglugą dostaniemy się w mniéj niż trzydziestu dniach do Kantonu i innych części Chin. W owym obszernym kraju, którego bogate zasiłki wkrótce rozwinie energia i przedsiębierczy duch Amerykanów, wzmoże się do wielkiego stopnia nasz handel, a za pomocą niego industrya i agronomia. Jak z wielką ludzkością, łagodnością i z najpomyślniéjszym skutkiem prowadziliśmy wojnę, tak też teraz zawarliśmy pokój pod najliberalniejszemi dla Mexykanów warunkami. Kraj, który nam teraz odstąpiono, pozostałby w ich ręku tak jak przedtem prawie pusty, niezaludniony i niemiałby wartości ani dla Mexyku, ani dla innego narodu; przeciwnie zaś ten kraj jako część Ameryki, przyniesie nam, handlowemu światu i całéj sprawie ludzkości niezmierne korzyści. « Poselstwo to przyjął kongres po części z oklaskami a po części z powątpiewaniem.

Hyszpania.

Madryt. 29. lipca. Szczęśliwe odkrycie spisku Montemolenistów zachowało nas znowu na czas niejaki od zgrozy, pisze Heraldo. Siedmiu sprzysiężonych schwytano w Vicalbaro, wiosce przy Madrycie, a przytem dopatrzono poszlaki republikańskiego komplotu, w który zawikłanym jest i dwóch oficerów na reformie będących. Znany Gonzalez Bravo także jest przyaresztowany i skazany na deportacyę do Kadyxu, bo i na niego padło więcéj niż podejźrzenie spisku na obalenie dzisiéjszego ministeryum. Cabrera kręci się według ostatnich wiadomości w okolicach Sierra de Ubach na pograniczu Francyi we 30 do 40 ludzi, i jeżeli nie umknie przypadkiem na obcą ziemię, z trudnością ujdzie pojmania.

Anglia.

Londyn, dnia 5. sierpnia. Wiadomości z Dublina z dnia wczorajszego donoszą: Onegdaj o dziewiątéj wieczór przyaresztowano w Thurles w lokomotywie na stacyi Dublińsko-Limeryckiéj kolei żelaznej, pana Smith O'Briena, i pod wojskową eskortą dowodzoną przez Jenerała M' Donald, zawieziono do więzienia; lecz zaraz potém odstawiono go pod zasłoną tąż samą koleją do Dublina. Tu oddano go najprzód do koszar, a pułkownik Brown oznajmił natychmiast lordowi namiestnikowi o téj aresztacyi. Lord namiestnik rozmówiwszy się uprzednio z księciem Jérzym Cambridge, udał się do tych koszar, i zaraz potém zamknięto Smith O'Briena, który bardzo sposępniał, w Kilmainham, głównem więzieniu Dublina. W Thurles podczas jego aresztacyi panowała spokojność. Podczas transportu nie pozwolono mu pod karą śmierci, ani słowa wymówić; nadaremnie starał się usunąć. W Dublinie, gdzie stanął dnia 6. o czwartéj rano, aresztacya jego była przed południem powszechną rozmową; wszędzie stały tłumy ludu, a osoby z niższéj klasy oburzały się na to, że Smith O'Brien dał się bez oporu przyaresztować. Paniczny strach ogarnął skonfederowanych z powodu losu najznakomitszego ich przewodżcy. Nigdzie nie widać było ochoty do uwolnienia go. — Południowa poczta przywiozła wczoraj także wiadomość do Dublina, że z 4. na 5. nocował w Thurles Doheny, drugi przewodźca buntowników, i że go mocno szukano. — Admirał Napier był dnia 3. w Waterford, gdzie z naczelnikiem wojska miał konferencyę. — Czterdziestu więźniów chciało w Clonmel zabić swoich odźwiernych; ale znaleźli mocny odpór, trzech z nich zabito, a pięciu lekko raniono. Z resztą niedonoszą o żadnych zaburzeniach z prowincyi irlandzkich.

* Londyn. 7. sierpnia. Lord Palmerston oświadczył na wezwanie pp. Howard i Gladstone w izbie niższéj dzisiéjszéj, że Anglia wespół z Francyą we Włoszech pośrednictwo przyjmą.

Francya.

* Paryż. 4. sierpnia. Korespondent gazety Berlinskiéj opisuje bliższe szczegóły zapadłe w czasie sprawozdania względem wypadków czerwcowych.

Przedstawienia téj sprawy, któréj odczytanie trwało około cztéry godzin, słuchało zgromadzenie z nieprzerwaną uwagą i cierpliwością, tylko niektórzy interesowani w tém, jak Louis Blanc, Caussidiére i Proudhon niemogli z swemi zarzutami aż do końca sprawozdania wytrzymać. I tak Louis Blanc odezwał się przeciw faktowi, który się go tyczył: »Co za podłość!« Caussidiére zadał większéj części tyczącym go zeznaniom kłamstwo z tym dodatkiem: »To jest haniebnie (ignoble) a przyjaciel obwinionych p. Gamban zawołał: »Zobaczymy, czy rojaliści rzeczpospolitę zamordować potrafią!« Śród tych wybuchów niecierpliwości, istotnego lub udanego oburzenia, zdumienia, które fakta same przez się wywołały, skończył sprawozdawca czytanie, a Ledru-Rollin, który w ciągu całéj téj rozprawy zdołał stłumić w sobie uczucie, wpada na trybunę dla odparcia wniesionych przeciw niemu zaskarzeń. Ledru Rollin jest bardzo zapalczywym, mówi jednakże mocnym, statecznym głosem. Każda z mów jego, któraśmy kiedykolwiek słyszeli lub czytali, nie okazywała dotychczas, jak tylko średni talent, ale przez niebezpieczeństwo, w którém się znajdowała jego osoba, honor i przedmiot, którego był zastępcą, odezwał się wczoraj z taką porywającą wymową, iż się okazał daleko wyższym, niż zazwyczaj. Zgromadzenie uległo prawie wrażeniu, jakie nań wywarł, i gdyby było przyszło do głosowania, czy jest powód podać pod sąd pana Ledru-Rollin, sądzimy, iż wotum byłoby na korzyść mowcy wypadło. Nie mówimy przezto, że mu się powiodło zbić wniesione przeciw niemu obwinienia; również nie chcemy przezto okazać, że obwinienia te wyższe są nad wszelką wątpliwość, na dostatecznych dowodach zbywa właściwie w sprawozdaniu tak przeciw Ledru Rollinowi, jak Caussidiére, a jeszcze bardziéj przeciw Proudhonowi. Obwinienia otrzymują większą moc przez okoliczności, w jakich je przedstawiono, niż same przez się. W obec bezstronnego trybunału nie mogłyby wcale być osnową do potępienia osób tu zaskarzonych.

Pomimo to poczynił rząd wszelkie przygotowania, aby obżałowani nie mogli ujść rąk sprawiedliwości, jeżeliby ich izba pod sąd oddać postanowiła. Na rogatkach przetrząsano wczoraj wie-

czór ściśle wszystkie powozy, a nawet osoby idące pieszo nie mogły bez kartki od komisarza policyi za miasto się wychylić. Ledru Rollin, Louis Blanc, Caussidiére i Proudhon zostają pod dozorem tajnéj policyi, co większa, sądzą nawet, że rząd z powodu wrażenia, jakie wczoraj zrobiło sprawozdanie na izbie, zażąda już dziś upoważnienia do wytoczenia czterem obżałowanym procesu. Wszelako pogłoska ta nie zdaje się być uzasadnioną, według powziętéj przedwczoraj uchwały, w któréj rząd postanowił pozostawić saméj izbie inicyatywę w téj sprawie. Jakkolwiekbądź, dziś albo jutro wywoła dyskusya nad tém sprawozdaniem tak burzliwe rozprawy, jakich rzeczpospolita od 1848 mało jeszcze widziała.

Paryż 6. sierpnia. Wszyscy ministrowie i pan A. Marrast zebrali się do jenerała Cavaignac na obrady, które jak słychać tyczyły się włoskich spraw, zniesienia stanu oblężenia w Paryżu i procesu insurgentów czerwcowych. — Książe Ossuna i sekretarz tutéjszéj hyszpańskiéj ambasady przybyli z depeszami madryckiego dworu. — Pan Lucien Murat ma negocyować w Rzymie względem umowy z rządem papieskim. — Wczoraj przeciągały przez Paryż liczne oddziały piechoty i konnicy i udawały się do fortec, w których insurgentów pozamykano. Konnica jechała z dobytą bronią. Wojsko to eskortować ma piérwszych 600 więźniów, których wojskowa komisya jako uczestników powstania na deportacyę skazała. Osądzeni piérwszéj téj seryi, siedzą prawie wszyscy w trzech twierdzach i odjadą dziś koleją żelazną do Havre. Czekająca tamże na nich fregata »Ulloa« stoi na kotwicy i odpłynie zaraz za ich przybyciem. Za kilka dni odjedzie drugi konwoj i zabierze resztę insurgentów, których wojskowa komisya w kategoryi skazanych na deportacyę umieściła. Na rozkaz ministrów wojny i marynarki poczyniono wszelkie przygotowania, by zaraz po zapadłym przez komisyę wyroku transportacya nastąpić mogła.

Belgia.

Bruksella. 7. sierpnia. Dziennik Emancipation donosi: Niedawno zawiadomiliśmy o zatwierdzeniu rządów belgijskiego i francuzkiego planu, co do kanału łączącego Sekwanę z Renem, teraz możemy dodać, że rozpoznanie tego wielkiego dzieła poruczono korpusom inżynieryi powyższych rządów. Trzeba sobie przypomnieć, że towarzystwo belgijskie podało ten plan. Kanał ten szedłby przez prowincyę Luxenburgską.« —

Włochy.

Poczta włoska z dnia 29. lipca. Na posiedzeniu deputowanych w Rzymie w dniu 28. lipca jednogłośnie przyjęto uchwałę przyzwalającą ministrowi wojny za rok 1848. sumę 504,000 skudów. Profesor Orioli oświadczył izbom, że zrzeka się swéj posady deputowanego. — W Florencyi, gdzie w zupełnéj spokojności oczekują zmiany ministerstwa obie izby postanowiły dać do rozporządzenia ministra wojny 10,000 ludzi z gwardyi narodowéj, nie starszych nad lat 40; wszyscy dawni wojskowi powołani będą do służby, z zapewnieniem otrzymania remuneracyi i przyjęcia w dawnych przez nich posiadanych stopniach. — W Piemoncie ma także w nowém ministerstwie, którego członki są rodem z Sardynii, Liguryi, Lombardyi, Wenecyi i Piacencyi, wziąść udział i Gioberti, lecz jak sam oświadczył, tylko jako członek gabinetu bez portefeuillu. — Co do walki staczanéj przy końcu lipca, zamieścił dziennik Times artykuł godny przeczytania, w którym podaje za przyczynę porażczki Piemontczyków zbyteczne rozciągnienie linii operacyjnéj, i zgromadzenie całéj siły na prawém skrzydle pod Mantuą, podczas kiedy w Weronie coraz liczniéj zbiérali się Austryacy; do poruszeń pod Mantuą zapewne skłoniła króla nadzieja, że zdradą weźmie tę fortecę.

Genua. 30. lipca. Od pięciu dni nadchodzą tu każdą pocztą wiadomości o ponawianych potyczkach, w których, według tutejszych raportów, piemonckie wojska odniosły wprawdzie zwycięstwo, jednak dla strategicznych względów cofnęły się ze wszystkich mocnych stanowisk od Rivoli aż do Mantuy (w linii 40 mil). Nie zbywa także na licznych jeńcach, których Austryakom zabrali, a przyczém sami jak zwykle, mało ludzi w poległych i ranionych utracili. Pomimo to, namienione rapporta obudziły w publiczności bardzo wielką obawę. Na piérwsze prywatne doniesienia o zupełnéj stracie wszystkich od czterech miesięcy herkulesową pracą i puniczną wiernością uzyskanych korzyści, zdumiała się tutejsza publiczność. Przestrach i trwoga malowały się na wszystkich twarzach. Potém zaczęto się uspokajać odczytywaniem poetycznych gazeciarskich doniesień; ale nikt im nie dawał wiary. Nareszcie wybuchł ognisty entuzyazm szlachetnego patryotyzmu. Cała Genua chciała wyruszyć w pole, to jest mężczyzni od 20 do 40 lat. Jednak nikt nie chciał zrobić początku. W tém zebrała się miejska gwardya dla naradzenia się nad przyszłemi środkami. Udecydowano, że na ten raz nie masz nagłego niebezpieczeństwa, ale należy zaraz wysłać deputacyę do Turynu dla naradzenia się nad najbliższą przyszłością. Tymczasem skupił się lud w licznych masach przed gmachem rządowym i nalegał, aby na szlachtę i bogaczów nałożono kontrybucyę. Na rozkaz licznie spieszących gwardzistów, aby

się rozeszły, odgrażały barczyste chłopy pałkami i drągami i wkrótce potém zaczęły o broń wołać. Prócz tego nalegał lud, aby majętni i bogacze równie jak ubodzy ruszali na wojnę i żeby żadne zastępstwo za pieniądze nie miało miejsca. Chciano także zmusić bogaczów do hojnych datków na utrzymanie żon i dzieci będących na wojnie wojowników. Gdy narodowa gwardya nie mogła nic wskórać groźbami, uciekł się gubernator do wszelkich, jakie tylko być mogą, przyrzeczeń, któremi nareszcie lud uspokoił. Jednakże gromadami zapełniał lud ulice i wołał na przeciągające patrole gwardzistów: Poczekajcie, jutro będziemy mieli także karabiny, wtedy nie będziecie nam przypisywać ustawy! Chociaż wzburzenie i obawa były powszechne, jednakże tym razem obeszło się bez gwałtów. — Właśnie teraz nadeszła wiadomość, że Austryackie wojsko zajęło Brescię. Podczas gdy Karol Albert cofnął się z swojém wojskiem aż do ujścia rzéki Oglio, Radetzki nie traci ani jednego momentu i zdaje się postępować prosto do Medyolanu. W wielkiej liczbie przybywają tu już emigranci z tamtąd, i roznoszą postrach, nim jeszcze Radetzki stanął w Medyolanie.

Dania.

Kopenhaga. 2. sierpnia. Elba, Wezera i Jahde postanowieniem ministerstwa marynarki z dnia 1. sierpnia będą z dniem 15. b. m. blokowane. Ciągła nieczynność armii pozwala nam mniemać, że jeszcze toczą się układy pokoju, których wypadek w teraźniejszem przesileniu zmian dawnych niemieckich stosunków rządu, trudnym jest do oznaczenia. Stronnictwo wojenne opiera wszystkie swoje nadzieje na duchu partykularnym pojedynczych niemieckich rządów i na słabości Niemec wynikłéj z rozdwojenia z władzą centralną.

Niemce.

Frankfurt. 8. sierpnia. Od dwóch dni z największą zapalczywością w zgromadzeniu toczona rozprawa względem udzielenia amnestyi dla potępionych wyrokiem zgromadzenia republikanów, którzy czynem i mową Niemce zaburzali, dziś na koniec przyszła do kresu. Nim jednak do głosowania przystąpiono, musiano użyć przemocy, nawet użyciem wojskowéj siły zagrozić, ażeby uprzątnąć galerye i wydalić wrzaskliwą publiczność. Dopiéro wtedy spokojniéj zajęto się decyzyą, i postanowiono liczbą głosów 317 przeciw 90, że zgromadzenie narodowe co do petycyi względem udzielenia amnestyi dla Niemców o polityczne zbrodnie obwinionych, przechodzi do uzasadnionego porządku dziennego.

5. sierpnia. Obawa, z jaką w ostatnim tygodniu spoglądano na Prusy, zdaje się ustąpiła teraz za spokajającym oczekiwaniom, że przesilenie ustąpiło i że rezultaty tegoż poszukiwać wypada w zbawiennéj dla wszystkich stron nauce mądrego umiarkowania. Do zaspokojenia przyczynia się przybycie tu pruskiego poselstwa, którego skład zupełnie jest zdolnym, znowu obudzone zaufanie w zamiarach rządu pruskiego o ile możności umocnić. Także przybywają tu innych rządów niemieckich posłowie przy prowizoryczněj władzy centralnéj, tak, że teraz reprezentacya państw, jak się spodziéwać należy, dostawi wkrótce jedynie naturalny i trwały fundament do osiągnienia jedności Niemiec, co gdy nastąpi, łatwo się dadzą uniknąć nieporozumienia, albo téż aż do małoważności osłabić w swych skutkach. Piérwsze zawikłanie, które już teraz za rozwiązane uważać śmiemy, powstało z pomięszania i niedołężności każdego początku; dojrzalsze rozpatrzenie się w istotę i zadanie niemieckiéj władzy centralnéj, nada znaczenie temu prawu zasadniczemu, że władza centralna będąc tylko wyobrażeniem i wykonaniem wewnętrznéj siły i godności wszystkich niemieckich pojedynczych państw, niemoże wyniknąć z zagłady ich egzystencyi. Zgromadzenie narodowe, które samo tylko zgodnie z rządami utworzyć mogło władzę centralną, uczyniwszy już raz doświadczenie, tém mniéj będzie nalegać na ministerstwo państwa do zboczenia z drogi rozsądku i umiarkowania, im więcéj partya, przeciwna pozbawioną się ujźrzy wpływu i znaczenia. N. B. G.

Hanower. 6. sierpnia. W dniu dzisiejszym ogłoszono następującą proklamacyę królewską do wojska:

„Żołnierze! zawiadamiam was, że Jego Cesarsko-Królewiczowska Mość Arcy-Książe Jan Austryacki obrany został Wielkorządzcą niemieckiego związku, na który to wybór i ja się zgodziłem. Do upoważnień Wielkorządzcy państwa należy także naczelne dowództwo wszystkich wojsk niemieckiego związku. Jak tylko tego obrona Niemiec wymagać będzie, rozkaże wam przyłączyć się do związkowych wojsk pod naczelne dowództwo. Hanowranie zawsze za naszą wspólną niemiecką ojczyzną walczyliście z poświęceniem, walecznością i wiernością, dowody tego daliście w latach niebezpieczeństwa od 1793. do 1815, daliście nawet w tym roku. Spodziéwam się, że nie zapomniecie na to, spuszczam się na was, że pod dowództwem Wielkorządzcy zachowacie nienaruszenie dawną sławę Hanoweranów. —

Hanower 6. sierpnia 1848.

Ernst August.

Prusy.

Berlin. 9. sierpnia. W miejsce dawnych żandarmów i policyi ustanowiona jest od niejakiegoś czasu w stolicy straż miejska na kształt konstablów w Anglii. Postępowanie téj straży mocno się niepodobało publiczności, i ztąd powstały reklamacye do rządu. W samém naw... zgromadzeniu narodowém wyzwali deputowani Rodbertus, Berg i Schulce ministeryum do przełożenia zgromadzeniu statutu i prawa, na mocy którego tę straż zaprowadzono. Na nalegania wielostronne odpowiedział minister Kühlwetter: „Im wolniejszém jest państwo, tém silniejsza powinna być władza jego policyjna i wykonawcza. Instytut straży miejskiéj przyjęty jest na wzór wolnéj Anglii. Londyn ma 6,000 konstablów, broń ich złożona jest po stacyach. Są poniekąd nietykalni; targnięcie się na nich karaném jest surowo. My mamy w mieście około 1620 ludzi z téj straży, trzecia część z nich odbywa służbę uliczną; policya zaś uliczna nie przystoi wysokiemu zgromadzeniu. Z resztą straż ta nie jest instytutem nowym, jestto policya dawniejsza w nowéj barwie; a gdyby miała jakie przywileje, jak konstablowie, wtedyby dał się usprawiedliwić i wniosek do prawa; sami podlegają tym samym prawom, jakim każdy obywatel podlega, a czynnością swą uprzedzają tylko wystąpienie gwardyi." Głos ministra przemógł, i reklamacya odrzuconą została liczbą głosów 203 przeciw 152.

Rosya.

Petersburg. 4. sierpnia. Na rozpoznane w radzie państwa przedstawienie, rozporządził cesarz utworzyć komisyę rabinów, któréj regulamin i etat zatwierdził. Komisyę tę składającą się z prezydenta i cztérech członków, poddano pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowicie pod Departament zagranicznych wyznań. Gminy izraelickie wybierają kandydatów na tych cztérech członków; lecz w wyborach mogą mieć tylko udział kupcy, rabini i znaczniejsi izraelici. Z liczby kandydatów wybiorą Gubernatorzy tych sześciu gubernii, w których wolno zamieszkiwać starozakonnym 18. to jest każdy gubernator wybierze 3 i ci przedstawią się ministrowi, który z nich mianować będzie prezydenta i cztérech członków. Kommisya odbywać będzie swe czynności w Petersburgu rocznie przez miesięcy dwa; jednakowoż w razie potrzeby może minister spraw wewnętrznych przedłużyć czas czynności. Obowiązki komisyi rabinów są następujące. 1. rozpoznawać i wyrokować we wszystkich do praw i zwyczajów wyznania izraelskiego jako i czynności rabinów ściągających się kwestyach. 2. rozpoznanie rozwodów w przypadkach, jeżeliby rabini znaleźli jako niejasną myśl prawa, albo jeżeliby podano skargę przeciwko ich rozstrzygnieniom." Prócz tego obowiązaną jest wypełniać inne jéj odpowiednie przez ministra wskazane polecenia. Bez upoważnienia ministra nie może się komisya zatrudniać żadnemi innemi sprawami. Etat komisyi naznaczono na 3,700 rubli srébrnych, które, jako téż koszta podróży prezydenta i członków, mają być pobierane z przewyżki podatku zbożowego.

Turcya.

Konstantynopol. 26. lipca. Brak pieniędzy daje się bardzo rządowi w znaki. Do wypłaty pensyi używa papiérowych pieniędzy zamiast gotówki. Papiérowe pieniądze te, przynoszące 6 od sta prowizyi w półrocznych ratach, puszczono w obieg w kwocie 60 milionów piastrów, a w tak zwanych appoints w kwocie 5000 piastrów. A że inne papiérowe pieniądze tu nie egzystują, więc powyższe były bardzo poszukiwane i stały znacznie wyżéj pari, a to tém bardziéj, ile że sam rząd dla umorzenia tych papiérów w ostatnim czasie, niemal połowę wykupił. Ale teraz ostatniemi dniami wydał na nowo około 15 milionów, i można z pewnością się spodziéwać, że na téj drodze postąpi daléj, bo przez zatamowanie handlu i kredytu spadły bardzo zasiłki finansowe, a pomimo wielkiego bogactwa kraju, dotychczas jeszcze niezaprowadzono tu europejskiéj ekonomii krajowéj. Teraz stoją papiéry $2\frac{1}{2}$ pct. niżéj pari, i ciągle jeszcze spadają.

Jenerał Aupick upoważniony od swego rządu, zezwolił tylko na termin trzech dni, w którym porta ma mu przysłać formalne uznanie go za posła rzeczypospolitéj francuskiéj, bo w przeciwnym razie odjedzie. Być może, iż porta przychyli się do tego wezwania, nietylko dla tego, że potrzebuje podpory Francyi, lecz także dla tego, że sułtan pozwala z każdym dniem Reszydowi Baszy coraz bardziéj wpływać w administracyę państwa.

Rzecz domowa.

Lwów. 16. sierpnia. W Zaleszczykach wzmogła się ostatniemi dniami cholera; do 11. b. m. padło do 150 osób ofiarą, co przy tamtejszéj nielicznéj ludności po 25 — 26 na dzień przypada. Litość bierze patrząc na niedołężność środków zaradczych; ale tém mocniéj wysławiać i publiczną cześć oddać winniśmy Zaleszczyckiéj gminie żydowskiéj, która podzieliwszy się na komitety, dniem i nocą, od domu do domu rozsyła ludzi od siebie z lékami, jakie domysł i doświadczenie streczy, niosąc bez różnicy wyznania i stanu każdemu pomoc, a wielom nawet ratunek.

Ze Lwowa. 16. sierpnia. Odbiéramy wiado-

mość z Staréjsoli i z Przemyśla o dziękczynném nabożeństwie Wszechmocnemu za odniesione zwycięstwo, które duchowieństwo obrządku greckiego w obec licznie zgromadzonego ludu z okolic i całego starszeństwa miejscowego w dniach 9. i 13. b. m. wyprawiło. Zwykłe przytém obchody i uroczystości mniéj nas obchodzą; ale intencya słać dzięki Bogu za to, iż błogosławiąc ramieniowi naszemu przywraca pokój ludowi szlachetnego rodu, niesie mu wolność za jarzmo, zsyła nań te swobody, jakie wyrzeczone słowo Monarchy na rozległe kraje rozlało, i zaszczepia przymierze zgody i wzajemności między ludami, których ludzka popędliwość rozdwoiła, ta intencya zakonu nowego, godna sławy i wspomnienia.

Obwieszczenie.

Załączamy tu wykaz wypłaconych w zeszłym roku szkód od Tryestskiego zakładu zabezpieczenia, pod nazwą: c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali. *) Ogólna wypłacona kwota wynosi 1,207,768 złr. m. k. i z téj na same tylko królewstwo Galicyę wypada znaczna suma, to jest 88526 złr. 57 kr. m. k.

Namieniony wykaz dowodzi, jak zakład ten i na nasz kraj pomyślnie wpływa, i jak bardzo on pięknemu moralnemu zamiarowi odpowiada, stając się dobroczynną ucieczką dla tylu nieszczęśliwych, którzyby przy zupełnym braku innéj pomocy, stać się musieli pastwą najdolegliwszéj nędzy.

Mniemamy także, iż czytelnikom naszym nie będzie obojętnie, dowiedzić się o nader pomyślnym stanie tego instytutu, i dlatego nieomieszkujemy podać tu do ogólnéj wiadomości, część mowy, mianą na dniu 31. zeszłego miesiąca w ogólném zgromadzeniu owego towarzystwa, z któréj się przekonujemy, że zakład ten na niezachwiane zaufanie, które teraz ogólnie w nim pokładają, najsłuszniéj zasługuje.

Szanowni Panowie!

Pomimo najlepszéj chęci naszéj, z powodu przerwanego regularnego związku z niektórymi filialami naszymi, odwlékać musieliśmy aż dotąd zwyczajne ogólne zgromadzenie, dla zawiadomienia o zamkniętych rachunkach roku 1847, jakotéż i owego, o wyczerpanych do końca grudnia tegoż roku dożywociach.

Spełniając ten obowiązek, mamy to sobie za szczególno zadowolnienie, iż wciąż jesteśmy w stanie, zawiadamiać Panów o co raz pomyślniejszych skutkach towarzyskiego zakładu naszego.

Bilansy, które mamy zaszczyt przełożyć Panom, w rzeczy saméj dowodzą, iż prócz oznaczonych w nich kwot, mających być porozdzielane jako procenta i czysty zysk, rozmaite fundusze rezerwowe pomimo to o 351,662 złr. 52 kr m. k. powiększone zostały, w skutek czego po uskutecznieniu wspomnionego rozdawania zysku, takowe fundusze rezerwowe wynoszą teraz ogólną sumę 3,506,545 złr. 6 kr. m. k.

Takowe wypadki tém pocieszniejszymi wydawać się powinny Panom, jeżeli się zastanowimy, że one osiągnięte zostały pomimo tego, że podług ogłoszonego drukiem szczegółowego wykazu, kwota wynosząca 1,207,768 złr. m. k. jako wynadgrodzenie za 4990 szkód, poniesionych od zabezpieczonych przy naszém towarzystwie osób, wypłaconą została, z czego się coraz widoczniéj okazuje, że ten zakład także i moralnemu celowi, do którego przy ustanowieniu onego zamierzyliśmy, zupełnie odpowiada.

Możemy się więc także oddać nadziei, że ilość i znaczna kwota tych wynadgrodzeń, przyczynią się do tego, aby powiększać liczbę tych, którzy przyszłość swoją pod tarczę zabezpieczenia stawiają; jest to przezorność, która w teraźniejszych burzliwych czasach, więcéj jak zawsze niezbędnie jest potrzebną, o ile, że wynikające z tąd szkodliwe skutki, nieszczęśliwe przypadki spowodowane przez elementarne zdarzenia, tém dolegliwszymi czynią.

Dowiódłszy więc i udowodniwszy tak znacznémi i rozmaitémi działaniami, jaką punktualność i gorliwość towarzystwo nasze od dawna ku zabezpieczonym swoim zachowywać zwykła, i ustanowiwszy także dla usunięcia powstałych u niektórych asekurowanych z powodu teraźniejszych okoliczności czasowych, bezzasądnych powątpiewań, iż zabezpieczeni mają prawo w tém samém miejscu, gdzie polica zabezpieczająca wydaną została, a także i w kursującéj tam walucie, odbiérać należne im wynagrodzenia, możemy z pewnością mieć nadzieję, że to towarzystwo i nadal cieszyć się będzie ogólną przychylnością, tém więcéj, iż zaręczające jego fundusze, doliczając przychody roczne, przewyższają znaczną sumę $7\frac{1}{2}$ milionów złr. m. k., z której wielka część korzystnie ulokowaną jest na dobra ziemskie.

Jeżeli więc opatrzność boska i nadal starania nasze ku pomyślności naszego, na ogólne dobro tak wpływającego zakładu, ochraniać zechce, to mniemamy, iż wolno nam przepowiadać pomyślność i na przyszłość, aczkolwiek takowa w ogólności teraz jest posępna.

*) Jeneralna Ajencia we Lwowie (ulica dykasteryalna, Nr. 56, 1. piątro) reprezentowana przez dyrekcyonalnego plenipotenta, pana Eugeniusza Richetti.

Główna Ajencya w Tarnowie znajduje się u u P. J. B. Goldmann.

" " w Stanisławowie znajduje się u P. J. N. Knorek.

P. P. J. Rittner i Spółka w Brodach i M. Leiblinger w Tarnopolu, upoważnieni są jako główni Ajenci police dla zabezpieczenia od ognia wydawać.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.